...en. Poznański
...ski codziennie z wy-
...iem poniedziałków
...ni poświętnych.
...dpł. kwartalna
...w miejscu 2 tal.
...cztach krajowych
...al. 13 sgr. 9 fen.
...selkie rękopisy
...en. Poznu, przysłane
...nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen w Ekspedycyi przy Placu Wilhelm. Nr. 8
Listy do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być frankowane.

№ 184 Niedziela, 13 sierpnia 1865. № 184

POZNAN, 12 sierpnia.

Ktokolwiek zna bliżéj stosunki naszéj prowincyi, że nie mamy właściwie powodu skarżyć się na kapitałów, gdyż jest ich wiele i to w rękach ich, ale kapitały te spoczywają nieczynnie, albo e w przedsięwzięciach dalekich nie przynoszą nas tych korzyści, jakich mamy prawo po nich spodziewać. Nie brak kapitałów, ale brak zau- nadwątla nasz byt materyalny. Powodem tego naprzód bardzo częsta, że nie powiemy po- chna prawie nierzetelność pożyczających, a za- m bezkarność nierzetelnych dłużników w obec i publicznéj. Nieoddawanie sumy pożyczonéj na oznaczony nietylko zachodzi u nas u ludzi złéj , przed którymi może się ostatecznie ustrzedz ny kapitalista, ale co gorsza ludzie znani zkąd z poczciwości, skoro chodzi o zwrot długu, ule- lekkomyślności, która nietylko im samym, lecz tkim pożyczającym szkodzi niezmiernie. Rzecz a, i nie tylko w Polsce doświadczona, że wła- le ziemscy, którzy mogą dać znaczne gwarancye yalne wierzycielom, zwykli powszechnie mało o to, aby i moralną rękojmią zapewnić sobie kredyt u kapitalistów; zkąd pochodzi, że kupcy nych skąd inąd okolicznościach łatwiejszą i po- iejszą znajdują pożyczkę, niż posiedziciele ów.

Drugą przyczyną niedowierzania kapitalistów owa prawdziwa klęska naszéj społeczności, iż asz nie zwykł szukać pieniędzy, jako narzę- do pracy produktywnéj, ale jako środka ułatwia- konsumcyą. Szkaradna ta wada nie tylko je w stanach wyższych, gdzie zawierać zwykli zki przed weselem lub bankietem, albo na wy- za granicę lub pobyt w stolicy, ale objawia się sposób nie mniéj zastraszający w klasie mie- skiéj i rzemieślniczéj. Niedawno mieliśmy ność słyszeć utyskiwanie członka dyrekcyi je- z towarzystw oszczędności na prowincyi, że as gdy kupiec żydowski lub rzemieślnik niemie- ciąga po większéj części pożyczkę, aby zakupić lub sukno, przemysłowiec polski prawie po- nie zużywa grosz pożyczony na życie. Jeżeli den kupiec nie będzie się wahał przyznać nam, wiéj otrzyma kredyt 5000 tal. w towarach, 50 tal. w gotówce, będzie usprawiedliwiony wniosek, że kapitaliści tutejsi i z tego powodu ardzo są wstrzemięźliwi, że ogół publiczności pożycza, aby sumę otrzymaną spożyć, nie zaś ią coś zarobić.

Trzecim powodem braku zaufania posiadających ały do osób szukających pożyczki jest wzajemna ajomość wierzycieli i pożyczających. Kapitali- e znają ludzi fachowych, którzyby chcieli i mo- zpocząć jakie przemysłowe przedsięwzięcie; na ót ludzie fachowi i chcący pracować nie znają alistów, lub nie mają sposobności zbliżyć się do nich. Niedostatek ten wzajemnéj znajomości istnieje nietylko u nas, ale wszędzie na świecie; ta tylko między nami a krajami daléj posuniętemi w przemyśle zachodzi różnica, że gdzieindziéj umiano temu niedostatkowi zaradzić, a my w téj mierze pierwsze zaledwie stawiamy kroki. Jak ogrodnik i kucharz, rólnik i młynarz, młynarz i piekarz, hodownik bydła i rzeźnik, rzeźnik i kucharz, fabrykant sukna i krawiec, płóciennik i fabrykant bielizny, potrzebują pewnego miejsca gdzieby się mogli odszukać i targu dobić, tak niezbędne jest targowisko dla właścicieli kapitałów i ludzi szukających pożyczki. Targowiskiem kapitałów są towarzystwa oszczędności, towarzystwa kredytowe, a nadewszystko banki różnego rodzaju, które zwłaszcza w nowszych czasach bardzo się pomnożyły i nader zbawiennie się przyczyniły do wzrostu handlu, przemysłu i rolnictwa. O ile sprzyjały okoliczności, które jak we wszystkiem tak i w tym względzie były dla nas bardzo niepomyślne, staraliśmy się i my nie pozostawać w tyle za innemi, i zwłaszcza w ostatnich latach wznieśliśmy w prowincyi naszéj kilka instytucyi tego rodzaju, które nie zaniechają wywrzeć jak najlepszego wpływu na nasz byt materyalny.

Wszelako jak w rzeczach naukowych, tak i w materyalnych, działanie zbiorowe może przynieść pożądane owoce tylko tam, gdzie mu towarzyszy praca indywidualna, gdzie je podpierają osoby mające zamiłowanie w zatrudnieniu, któremu się poświęciły. Towarzystwa pożyczkowe i spółki handlowe nie rozwiną się u nas w sposób należyty i w stopniu upragnionym, dopóki społeczność nasza nie wyda specyalistów w tym zawodzie, dopóki nie wykształcą się z łona naszego osoby, które za cel swego życia uważać będą pośredniczenie między kapitalistami a ludźmi fachowymi. Słowem, potrzeba nam Polaków bankierów, albo jakby nam raczéj zgodnie z duchem języka wyraz ten obcy przeinaczyć należało, Polaków bankierzy, co służyliby za pośredników między kapitałami szczególnie w ręku polskiém pozostającemi, które szukają umieszczenia, a pracą Polaków, którzy szukają kapitałów.

Komu nie jest nieznaną siła bodźca, jakim jest ambicya, nadzieja zysku osobistego i zamiłowanie swego zawodu, ten wątpić nie będzie, że już jeden lub dwóch bankierów Polaków, zaopatrzonych jakim takim kapitałem osobistym, a przedewszystkiém dokładną znajomością fachu, równie wieleby w naszéj prowincyi uruchomiło i użyteczniło kapitałów, dziś bezczynnie spoczywających, jak ciała zbiorowe. Umieszczanie funduszy stało się w nowszych czasach sztuką, która wymaga wiadomości specyalnych i właściciel kapitału dobrze czyni powierzając rozporządzenie swą własnością fachowemu znawcy, zamiast coby sam miał wśród szukających kapitału rozeznawać mniéj lub więcéj pewnych dłużników. Przekonani o téj prawdzie właściciele kapitałów, nie mając téż u nas pośredników, którymby mogli zawierzyć, dopóki tylko mogą, zrzekają się prowizyi i pożytku z swéj własności, albo w przeciwnym razie, gdy im niepodobna zrzec się zupełnie dochodów, przynajmniéj utrudniają jak najmocniéj warunki pożyczki.

Jak dalece ważną jest przy obrotach pieniężnych specyalna znajomość stosunków, dowodzi ta okoliczność, że w wielkich punktach handlowych o licznie nagromadzonéj ludności, nie tylko w ogóle rozporządzanie kapitałami powierza się ludziom fachowym, tj. bankierom, ale że nawet bankierzy w Londynie, Paryżu, Nowym Jorku zajmują się cyrkulacyą funduszy w pewnych wyłącznie gałęziach handlu i przemysłu, że więc są tam bankierzy mający tylko do czynienia to z kupcami metalów, to z kupcami bawełny, towarów kolonialnych, spirituozów itp. Pewna rzecz, że u nas podział pracy tak daleko sięgający byłby niepotrzebnym, nawet szkodliwym, ale nie ulega wątpliwości, że gdyby znalazły się osoby, któreby z powołania zajęły się pośrednictwem między ludźmi wykształconymi w jakimkolwiek zawodzie, a posiadaczami kapitałów, runęłaby jedna z przeszkód, wielce u nas kredyt nadwątlająca, a przeto tamująca wzrost pożądany materyalnego dobrobytu naszego. Zatrudnienia bankierskie nie ograniczają się wprawdzie bynajmniéj na pośrednictwie pomiędzy kapitałem a pracą; zawód ten sięga jeszcze w inne sfery, w których działalność jego bardzo jest pożyteczną dla społeczności, o których jednakże nie wspomnieliśmy powyżéj z powodu, że dzisiaj zamierzyliśmy jeden tylko punkt w kwestyi niniejszéj uwadze publicznéj polecić.

W Reinerz w obwodzie rejencyjnym wrocławskim, urządzoną będzie od dnia 15 bm. stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

Berlin, 11 sierpnia. N. Fr. Presse wiedeńska dowiaduje się, że na życzenie króla Wilhelma, przybędzie cesarz austryacki do Salzburga, gdzie obydwaj monarchowie niby — przypadkowo — zjadą się i w sprawie księstw zaelbiańskich rozmówią.

Magistrat flensburgski odrzucił wniosek wydziału stowarzyszenia szlezwicko-holsztyńskiego, aby sprawę wywiezienia Maya i Fresego wnieść na posiedzenie rady miejskiéj. Rząd krajowy wydał okólnik do urzędników policyjnych, aby czuwali jak najbaczniéj nad dziennikami, aby postępowali prawnie ale surowo, i szczególniéj aby występowali przeciw zaczepkom prawa współposiadania księstw przez Austryą i Prusy. Policya też konfiskuje dzienniki.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 10 sierpnia. Do Gaz. Szląskiéj piszą ztąd, że wedle nowego planu naukowego, historya polska nie będzie odtąd udzielaną w szkołach w Królestwie Polskiém jako osobny przedmiot, ale włączoną będzie do wykładu dziejów powszechnych i to wedle źródeł moskiewskich. Nawet Schles. Ztg, wierny sprzymierzeniec rządu rosyjskiego, uznaje niestósowność tego rozporządzenia, które tylko, zdaniem jéj, tém gorliwsze może wywołać pomiędzy młodzieżą polską pokątne uczenie się dziejów ojczystych. Rosyjskie organa zagraniczne coraz gorliwiéj od niejakiego czasu rozszerzają wieści o zamierzoném przez rząd rosyjski pensyonowaniu duchownych katolickich, którymby probostwa itd. w takim razie zostały odjęte na rzecz skarbu.

ROCZNIKI
Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.

Tom trzeci.

...em Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego w komisie N. Ka...kiego i Spółki. Poznań, czcionkami N. Kamieńskiego i Sp. 1865.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie licząc już obe- niewiąty rok istnienia, daje wśród niekoniecznie sprzy- ch okoliczności niepokaźnie i skromnie może, ale mimo zo szacowne i zasługujące na uwagę i uznanie znaki Przedewszystkiem zaczynają już być coraz widoczniej- rezultaty jego starań około zachowania pomników archi- cznych i pamiątek historycznych na Wielkopolskiéj Dość wskazać na kościół Panny Maryi na przeciw tu- katedry przeznaczony już na rozebranie a ocalony sku- interwencyą Towarzystwa Przyjaciół Nauk u śp. arcy- a Przyłuskiego, daléj na pomnik wystawiony Sebastya- lonowiczowi w Sulmierzycach; na podobny pomnik po- braciom Janowi i Jędrzejowi Śniadeckim w kościele ego ich miasta Żnina; nareszcie na mauzoleum wysta- wione dla jenerała Jana Henryka Dąbrowskiego we wsi Winnogórze. Nie mniéj zasługują na uwagę zbiory archeologiczne i naukowe Towarzystwa. Składają się na nie wyłącznie tylko prywatne dary, gdyż zasoby pieniężne Towarzystwa nie są jeszcze tego rodzaju, aby módz służyć do zwiększenia zbiorów jego drogą niezbyt tanich w takich razach zakupów. Mimo to jednakże posiada już Towarzystwo bibliotekę liczącą około 5000 tomów, dużo ważnych dzieł do dziejów Polski, a mianowicie kompletniejszy, niż gdziekolwiekbądź indziéj zbiór pism periodycznych, tak politycznych, jak literackich. Nadto posiada Towarzystwo pewien zapas urn, płacznic i innego rodzaju wykopalisk, które, jak widzimy ze sprawozdania w obecnym tomie Roczników, ucierpiały jednakże mocno, przez wysełanie ich na wystawę archeologiczną do Krakowa i Lwowa. Oprócz tego liczy jeszcze Towarzystwo pomiędzy zbiorami swemi szczupły zapas broni, szyszaków, zbroi, rusznic, numizmatów tak polskich, jak obcych, nadto minerałów, skamieniałości i innych przedmiotów odnoszących się do historyi naturalnéj. Co z tego wszystkiego jednakże rzeczą najważniejszą, to że Towarzystwo potrafiło związać Poznań i Poznańskie w sferze naukowéj z innemi prowincyami dawnéj Polski i utrzymać lub odnowić węzeł całości. Rozumie się samo przez się, że prowincyi naszéj powinno zależeć bardzo silnie nietylko na zachowaniu, ale co więcéj, na rozszerzeniu działalności i na utrwaleniu bytu Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Jednym z głównych do tego warunków byłoby zabezpieczenie trwałego miejsca pobytu jego bibliotece, zbiorom i regularnym, naukowym posiedzeniom, obmyślenie jakiego osobnego gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, gdyż wiadomo już zapewnie całéj publiczności naszéj, że Towarzystwu naszemu zagraża utrata dotychczasowego pomieszczenia, jakie posiada w dolnych komnatach Biblioteki Raczyńskich. Życzenie podobne z naszéj strony, zakrawa może nieco na pium desiderium; gdzież szukać bowiem u nas równie bogatych, jak hojnych mecenasów, coby mogli i chcieli poświęcać kapitały na wystawienie domu dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk? Cokolwiekbądź jednakże, pozostanie to jednym z najkardynalniejszych warunków istnienia, powodzenia i skutecznego działania naszego Towarzystwa. Po tym ustępie zwróćmy się w kilku jeszcze tylko słowach do napisania co ważniejszych szczegółów dotyczących zewnętrznéj organizacyi i statystyki prac i zatrudnień Towarzystwa w ciągu dwóch lat ostatnich. Zarząd naczelny Towarzystwa składał się przez ten czas z pp. Augusta Cieszkowskiego, jako prezesa, Władysława Niegolewskiego, jako wiceprezesa, Jana Działyńskiego, jako redaktora Roczników, dra Mateckiego, jako podskarbiego, Albina Góreckiego (pełniącego zarazem z niezrównaną gorliwością w zastępstwie obowiązki redaktora) jako konserwatora i syndyka Leona Wegnera, jako sekretarza. To-

ROSYA.

Petersburg, 7 sierpnia. Po złożeniu przez cesarzewicza następcę tronu przysięgi na wierność tronowi i ustawom rodzinnym, zamianował go car kanclerzem uniwersytetu aleksandrowskiego w Finlandyi, którą to godność piastował dawniéj zmarły cesarzewicz.

W dniach 9 i 10 lipca (27 i 28 czerwca) powstały zaburzenia w Tyflisie, które tak opisuje Inwalid:

W dniu 27 i 28 czerwca, spokojność publiczna w Tyflisie nagle była zakłóconą z powodu wprowadzenia niektórych dodatkowych poborów na rzecz kasy miejskiéj. Pobory te, mianowicie zwiększona opłata od szynków i ustanowiony nowy podatek od koni pociągowych i wierzchowych, od zajmowanych ulic i placów pod skład materyałów budowlanych, tudzież od gliny i wapna wywożonych z gruntów miejskich, ustanowione były w małym rozmiarze i poprzednio rozpoznane w oddzielnéj komisyi, ustanowionéj przez namiestnika kaukaskiego, celem obmyślenia środków do zrównania dochodów miasta Tyflisu z wydatkami. Ludzie źle intencyonowani i żywiący osobistą niechęć ku prezydentowi miasta, skorzystali z téj sposobności, by podburzyć ciemną część ludności opodatkowanéj przeciwko władzom miejskim, za pomocą fałszywego wystawienia i rozszerzenia wiadomości, jakoby ustanowione podatki ciążyć miały nie tylko wyż wyrażone artykuły ale wszelką ruchomą własność, nie wyłączając zwierząt domowych i drobiu, niemniéj przedmiotów pierwszych potrzeb, a nawet odzienia. Dnia 27 czerwca po południu zebrał się tłum ludzi różnego stanu, niemających żadnego zatrudnienia, których w takiém ludném i różnobarwném mieście jak Tyflis, nie brakuje. Tłum ten, popierany przez rzemieślników i handlarzy (amkarow), napadł na dom prezydenta miasta Szermazana Wartanowa i poborcy podatków Baźbeuk-Melikowa; pierwszy z nich zdołał ukryć się, a ostatni padł ofiarą rozhukanego motłochu. Przy tém domy ich zostały znacznie zrujnowane, a ruchomości zniszczone i zrabowane. Dla powstrzymania wichrzycieli potrzeba było użyć siły zbrojnéj wojsk znajdujących się w Tyflisie. Wieczorem tegoż samego dnia nieporządki ustały, ale nazajutrz wzburzenie się ponowiło: od rana wszystkie sklepy były zamknięte i tłum począł zbierać się za miastem na przedmieściu Awłabarze. Obecność wojsk rozstawionych w mieście, i przestrogi ze strony władzy wpłynęły na tłum, który się rozszedł; spokojność w mieście przywróconą została. Ofiarami tego smutnego wypadku byli czterech poległych i dziewięciu ranionych ze strony wichrzycieli. Dla wykrycia sprawców zaszłych nieporządków ustanowiona jest oddzielna komisya. Ostatni telegram z Tyflisu, z dnia 14 (26) lipca, donosi, że miasto jest zupełnie spokojne i wszędzie wrócił zwykły porządek.

AUSTRYA.

Wiedeń, 9 sierpnia. Jakie są słowa, a jakie czyny nowego ministra sprawiedliwości p. Komersa, dowodzi najlepiéj jego okólnik wydany przezeń w tych dniach do szefów urzędów sądowych, w tym samym niemal czasie, kiedy władze podwładne mu aresztowały w Krakowie powracającego z wód za legalnym paszportem p. Ostrowskiego, a ciężko chorą panią Ostrowską wydawały niemiłosiernie w ręce władz rosyjskich. Okólnik p. Komersa brzmi:

„Najj. Pan raczył najwyższym reskryptem z d. 27 z. m. zlecić mi najłaskawiéj prowadzenie ministerstwa sprawiedliwości.

„Czuję całą wagę zadania, złożonego tém w me ręce. Jakkolwiek mam najszczerszą wolę, dokładania aż do ostatka skromnych sił moich, aby zadość uczynić zaufaniu najłaskawszego cesarza i pana naszego, nie mogę wszelako zapoznać, iż najsumienniejsze nawet moje usiłowania nie odniosłyby odpowiedniego skutku, jeźli mię nie wesprze uprzejmie i czynnie pomoc twoja panie.... i powierzonych twemu prowadzeniu urzędników sądowych. Wzywając jéj niniejszém, sądzę nieodzownem wskazać kierunki, w których jéj wyglądam.

„Zamiary Najj. Pana mają wyłącznie i jedynie na celu trwałe ugruntowanie i jak najczynniejsze wspieranie dobra swoich ludów; winniśmy jako zadanie naszego żywota uważać przyczynienie się, każdy w swoim zakresie i według możności, do spełnienia tych wspaniałomyślnych zamiarów. Od stanu sędziowskiego, jako powołanego do władania ustawą i zastósowywania prawa w imieniu Najj. Pana, muszę przedewszystkiem i bezwarunkowo wymagać niezłomnéj wierności monarsze i ścisłéj bezstronności. Służbistością z poświęceniem i zacnością bez zmazy winien odznaczać się mąż, w którego ręce składa państwo ważny urząd sędziego. Ale wyrokom swoim zjedna on tylko wówczas powszechne zaufanie, jeźli wydając je patrzy na ustawę i tylko na ustawę, obcy wszelkim opiniom stronnictw politycznych. Sale sądowe winny być przybytkami sprawiedliwości, a nie stawać się areną walk politycznych. Przytém winien sędzia mieć zawsze to przed oczyma, że postawiony jest jako sługa państwa jedynie w interesie ludności, że partye żadnych łask nie wymagają, ale oczekują tylko rozstrzygnięcia sędziowskiego; winien zatém postępować z niemi z godnością, ale oraz iztemi względami, jakie obywatel winien dla obywatela. Tylko tym sposobem zjedna sobie u ludzi ów szczery i trwały szacunek, którego mu potrzeba w czynności urzędowéj. Będąc często w smutnéj konieczności zastósowywania ustawy karnéj przeciw tym, co ją naruszają, niechaj czyni to z niewzruszonym namiętnością spokojem i nawet z konieczną surowością łączy ową ludzkość, co i winowajcy uznaje jeszcze człowieka zbłąkanego. Zasady te wypływają jasno z natury naszego sędziowskiego powołania i nietylko jestem przekonany, iż pan... zawsze je podzielałeś, ale z pewnością liczę oraz na to, że w powierzonym ci zakresie będziesz je pod każdym względem umiał zastósować. Do szczęśliwych mego stanowiska chwil będę liczył, ilekroć mi się nastręczy sposobność u tych, którzy nienagannem zachowaniem się i znakomitemi pracami (hervorragende Leistungen) się odznaczą, pogodzenia ile możności względów służby publicznéj ze względami na ich dobro osobiste; ale téż nie mógł bym się ociągać od jakkolwiek smutnego obowiązku zastósowania surowości prawa przeciw tym organom sądowniczym, co się pod jakimbądź względem niegodnymi okażą zaszczytu stać w naszych szeregach. Podanie do mojéj wiadomości tak jednych jak drugich, racz pan.... uważać jako akt, za który ci będę zobowiązanym. Racz itd. (podp.) Komers."

Za przykładem ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości, poszedł niebawem minister skarbu. Hr. Larisch-Mönnich wydał także okólnik do urzędników swojego departamentu, okólnik bardzo krótki, w którym zapowiada tylko że zamierza zaprowadzić równowagę między dochodami i rozchodami. Życzenie to było dotąd hasłem każdego ministra skarbu w Austryi, jak każdego jenerała hasłem jest zwyciężyć; lecz gdy planu mającego do zwycięstwa posłużyć żaden jenerał nie wykrywa przed czasem, przeto okólnik hr. Larischa uważać należy tylko za hasło bojowe.

N. f. Presse i N. Fr. Blatt donoszą równocześnie o podaniu się namiestnika styryjskiego do dymisyi. Ten ostatni dziennik wymienia jako prawdopodobnych jego następców namiestnika tyrolskiego księcia Lobkowicza, lub byłego ministra policyi bar. Meczerego.

W szeregu zmian dokonywanych w sferach wyższéj biurokracyi, niepodobna, powiada Czas, pominąć milczeniem „urlopu" p. Dobrzańskiego. P. radzca dworu Dobrzański, Słowak z pochodzenia, uchodził i był rzeczywiście najsilniejszym poplecznikiem tych projektów wiedeńskich, które Węgry północne obsiadłe ludnością słowacką formowały w awangardę przeciw konsolidacyjnym dążnościom w Peszcie. Żegnając się z radzcą Dobrzańskim, który zarazem był szefem sekcyi w kancelaryi nadwornéj, p. Majlath upoważnił go do zapewnienia swych współrodaków, między którymi p. Dobrzański wielkiego używa poważania, iż nowy rząd węgierski niczego nie zaniedba kwoli zaspokojenia uprawnionych żądań narodowości osiadłych na ziemi węgierskiéj. Równocześnie zaś wypowiedział p. Majlath oczekiwanie, iż wszelkie bezsilne agitacye ustąpią, gdyż takowe nie mogłyby być cierpianemi.

Porozumienie Węgrów ze Słowianami łacniéj nastąpić mogło w Chorwacyi, gdzie silna agitacya rządu za czasów p. Schmerlinga stronnictwo węgierskie i stronnictwo narodowe skłoniła już przedtem do podania sobie ręki do zgody. Teraz, jak donosi organ Eötvösa Pesti Hetilap, stronnictwa te bliskie są zupełnego zlania. Ułożono już listę przyszłych nadżupanów, wybierając z obu obozów. Dla komitatu zagrzebskiego przeznaczono barona Raucha, dla waradyńskiego p. Kolomana Bedekovitsa, dla weröckiego hr. Pejaczewicza, dla pożegańskiego hr. Jankowicza, dla köröskiego p. Inkeya. Odcień węgierski w téj koalicyi dąży do połączenia Chorwacyi i Sławonii z Węgrami, żąda wspólnéj reprezentacyi ustawodawczéj w Peszcie, połączenia kancelaryi nadwornych, rady namiestniczéj i septemviratu tudzież przywrócenia rieckiego Pobrzeża. Do odcienia węgierskiego należą bez wyjątku wszyscy magnaci krajowi, deputowani komitatu weröckiego, zagrzebskiego i szeremskiego, wreszcie deputowani z miast Waraždynu, Rieki, Zagrzebia i Osieku.

Uczeń uniwersytetu pragskiego p. Kristan skazany w roku przeszłym na 5 lat ciężkiego więzienia za autorstwo broszury o sprawie polskiéj, uwolnionym został w skutek ogólnéj amnestyi z więzienia pragskiego, w którym rok przeszedł małym uszczerbkiem zdrowia swego przesiedział. Obecnie teraz, iż łączna suma kar, któremi obłożono dziennikarza czeskie za czasów systematu schmerlingowskiego, wynosi miesięcy (7 lat i 1 miesiąc) utraty wolności osobistéj a złr. grzywien.

Peszt, 9 sierpnia. Zaręczają, że dnia 18 sierpnia czenie obchodu urodzin cesarza i króla ogłoszony zostaj akt amnestyi za zbrodnie polityczne tak już osądz i pod śledztwem będące.

Dziś odbyła się pod przewodem tawernika narz urządzeniem lokalu dla sejmu; projektowano w tym c zeum albo ujeżdżalnią narodową. Ksiądz Liszt przybył raj niespodziewanie.

FRANCYA.

Paryż, 9 sierpnia. Uwaga publiczności głównie obecnie zbliżającemi się uroczystościami w Cherbourgu ście, na które się ztąd mnóstwo osób wybiera. Cesarz bno nie będzie na nich obecny z powodu, że i książę G bierze w nich udziału, mimo to przecież mowy minis rynarki francuskiéj i ks. Somerseta, przejrzane wpier gabinety, a kładące wielki przycisk na przymierze ob carstw morskich, nadadzą uroczystościom znaczenie poli manifestacyi nie małego znaczenia.

W Chalons czynią wielkie przygotowania na przyj sarza i księcia następcy tronu, którzy dnia 11 bm. p do obozu. Zaręczają, że i cesarzowa odwiedzi tą ra zujących.

Arcybiskup Paryski przemówił dziś z okolicz dzielania nagród pomiędzy uczniów w liceum S. L „o miłości ojczyzny." Mowa dostojnego arcypasterza pomiędzy młodzieżą wywarła wrażenie. Dzienniki p w całości.

Poeta Ponsard tak niebespiecznie zaniemógł, że laton, który go leczy, widział się spowodowanym konsylium lekarskie.

Z Hiszpanii nadchodzą tu zatrważające d a wczoraj obiegała nawet pogłoska, że królowa złoż na rzecz księcia Asturyi.

Mówią tu coraz głośniéj o zmianie gabinetu. P. lette miałby otrzymać tekę spraw zagranicznych, Fleury tekę wojny, a p. Buffet spraw wewnętrznych.

Na giełdzie prowadzi się ciągła a zażarta walka Rotszyldem a Pereirem. Pereire jest za podwyżką, a R za spadkiem. Aby sprowadzić spadek, Rotszyld wy sztaby złota z banku londyńskiego i wyciąga ile mo z banku paryskiego. Zmusiło to bank londyński do sienia eskomty, ale bank paryski stoi nieporuszony, ufa wał gotówki. Pereire, wspierany przez rząd, zapew może.

Na tegorocznym koncercie w konserwatoryum muzy ryżu p. Gustaw Friman, skrzypek z Lublina, otrzyma szą nagrodę; a drugą p. Mirecki, wiolonczelista z Bord

W Sorbonie przy rozdawaniu nagród szkolnych, na dzi rodacy Korsak, Piliński i Mazurkiewicz otrzymali i pochwały.

Wedle wiadomości otrzymanych świeżo z Nowego którym wszakże zbytecznéj wiary dawać nie można wielkie niebezpieczeństwo Meksykowi. Stany Zjed parte są do interwencyi. Miało już przyjść nawet na do zajść między Francuzami i Texanami, czy téż nar skiem amerykańskiém. Sekretarz stanu Seward miał zawiadomić p. Bigelowa w Paryżu, iż rząd Unii zastr bie w danéj okoliczności wzięcie sprawy meksykańs rozwagę. La France w liście z Waszyngtonu u obawy interwencyi w Meksyku, ale ucieka się w swoi dzeniach do ubocznych pobudek pokojowego usposob binetu amerykańskiego, a mianowicie tłómaczy nie wojny brakiem pieniędzy. Ameryka prowadziła czt wojnę domową, a niestaćby ją było na wyprawę meks tyle popularną w całéj Unii?

WŁOCHY.

Florencya, 7 sierpnia. Książę Amadeusz uda Portugalii, by uczestniczyć przy chrzcie nowonar księcia.

Wyprawy brygantów z państwa papieskiego w Królestwa włoskiego, znów się zaczynają coraz częściej wiać, i przyjmują charakter zatrważający dla mies

---

warzystwo składało się z dwóch wydziałów, wydziału nauk historyczne-moralnych i z wydziału nauk przyrodzonych. Przewodniczącymi w pierwszym byli profesor Marcelli Motty jako prezydujący, i profesor Maksymilian Studniarski jako sekretarz; w drugim przewodniczyli profesor Józef Szafarkiewicz jako prezydujący, i p. Seweryn Skórzewski jako sekretarz. W obu wydziałach odbywały się z przerwą świąt i feryi szkólnych co dwa tygodnie w poniedziałek posiedzenia, na których, prócz załatwiania spraw wewnętrznego zarządu, czytano rozprawy treści naukowéj. We wydziale nauk historyczno-moralnych czytali najwięcéj rozpraw, głównie historycznych, pp. Leon Wegner, Emil Kierski i Jarochowski; ksiądz Malinowski uczone swe rozprawy treści gramatycznéj. We wydziale nauk przyrodzonych widzimy najczynniejszymi dra Mateckiego i samegoż przewodniczącego. Prócz tego trudniło się Towarzystwo sprawą licznych, powierzonych sobie zadań konkursowych, których termin prekluzyjny ze względu, że dotąd z powodu ostatnich wstrząśnień politycznych zapewnie, prace konkursowe nie nadeszły, przedłużono do 1 stycznia 1867 r.

Otóż zewnętrzny obraz stanu i stósunków naszego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, który niniejszém umyślnie obszerniéj nieco staraliśmy się przedstawić, wiedząc z jednéj strony, że Roczniki Towarzystwa nie są zbyt rozpowszechnione, pragnąc z drugiéj zainteresować publiczność naszą dla instytucyi tak szacownéj, jaką jest Towarzystwo Przyjaciół Nauk i zaznajomić ją z jego działalnością i sprawami. Wzgląd powyższy uszczuplił może nieco w naszém sprawozdaniu miejsce przeznaczone rozbiorowi saméj książki, owego poważnego treścią i formatem, liczącego przeszło trzydzieści arkuszy druku trzeciego tomu Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. Pragniemy jednakże szczerze i gorąco, aby podobne traktowanie rzeczy, nie było nam czasem poczytane za brak należytego uznania i szacunku dla książki, która obok pierwszych publikacyi naukowych polskich najzaszczytniejsze miejsce zajmuje. Roczniki, zwłaszcza obecne, nie ustępują z pewnością w niczém, ani dawnéj Tece Wileńskiéj, ani Bibliotece Warszawskiéj, ani nowemu poszytowi Biblioteki Ossolińskich. Na czele napisać nam tutaj przychodzi piękną, obszerną rozprawę historyczną Leona Wegnera: „O Dziejach dnia 3 i 5 maja 1791 r." według źródeł nieznanych dotąd a świeżo na jaw wydobytych; rozprawę dochodzącą rozmiarami obszerności osobnego dzieła. Nie mniéj zasługuje na uwagę rozprawa Henryka Szmitta: „O Rokoszu Zebrzydowskiego", do któréj dołączona kosztowna i starannie wykonana podobizna oryginalnego aktu Rokoszu znajdującego się w zbiorach biblioteki Kurnickiéj. Prócz tego znajdują się tu następne rozprawy: „Opis statystyczny i historyczny obwodu Boreckiego w W. Ks. Poznańskiém w powiecie B szyńskim, zebrany przez Emila Kierskiego stępnie „Operacya fistuły pochwo-pęche przez dra Teofila Mateckiego" z rycinami. Co się ostatniéj rozprawy, uznajemy całą jéj wartość i uc stanowiska lekarskiego; wyznajemy jednakże szczerz libyśmy woleli, ze względu na rozmaitość żywiołów jących czytającą publiczność, jaki przedmiot popul z dziedziny nauk przyrodzonych, mniéj drażliwy i nie śliskiéj natury. W dziale Nekrologów znajdujemy jące życiorysy Tytusa Działyńskiego, Rogera Raczy i Jana Nepomucena Romanowskiego. Kończy zaś obe Roczników, Sprawozdanie z czynności To stwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, na p którego ułożyliśmy pierwszą część niniejszego nasze kułu. Ograniczając się na krótkiéj powyższéj, suche może nieco wzmiance, polecamy samą książkę, jako cenny płód naukowości prowincyalnéj uwadze publi przy czém w szczególności pozwalamy sobie zwrócić ność na obie znakomite prace historyczne pp. Henryka i Leona Wegnera.

nicznych prowincyi. Z prowincyi Abruzzo Ulteriore donosi, że dnia 28 lipca 40 zbrojnych opryszków wa papieskiego posunęło się aż na dwa kilometry od Ganistro skąd uprowadzili 12 włościan wraz z ich do-. Fakt ten nastręcza dziennikowi włoskiemu uwagi dla rządu papieskiego nieprzyjazne, które po-

Ankonie występuje cholera z niezwykłą siłą. Miasto o w r. 1862 ludności 46,227 dusz, tak że obecnie przy-na 50,000 dusz, a na liczbę tę umiera dziennie 102 Tak gwałtownie nawet w Genui w r. 1854 nie srożyła za. Liczba lekarzy zagranicznych, którzy się do An-dali, by z doświadczeń tamże zrobionych korzystać danym w ojczyźnie, dotąd jeszcze bardzo jest szczu-natomiast urządzenie szpitali zdaniem ogólném jest wy-

o miastach Włoch północnych publikowano bardzo wzo-rzepisy sanitarne; wszędzie wymiatają, czyszczą, wyka-a całe ładunki niezdrowych owoców, nadgniłego mięsa szkodliwych towarów zabiera policya na rynkach pu-mimo czynną handlarzy opozycyą. W łonie turyń-fakultetu medycznego utworzyła się komisya nieusta-Słychać także, iż prof. Tommasi, będący od kilku lat du-skich spraw lekarskich, umyślnie zjedzie z Neapolu do cyi i Turynu. Niedawno temu wypowiedział w piśmie Marino Turchi zdanie swe co do początku, przebiegu dy leczenia cholery. Z Bononii donoszą pod dniem 5 bm.: nej liczby więźniów fortecznych, tu przywiezionych, za-ało czterech, których natychmiast odosobniono, posta-zy zarazem tak osoby jak i wszelkie przedmioty z An-przybywające poddawać ścisłéj rewizyi i okadzeniu. mo poddawano nawet 15 dniowéj kwarantanie wszyst-Ankony przybywających; rząd jednak wkroczył w to, podobnych środkach ostrożności nie dopuszczano się

Florencya, 11 sierpnia. Minister sprawiedliwości Vacca się do dymisyi. Zaręczają że go zastąpi p. Cortese, do-asowy jeneralny sekretarz w ministeryum skarbu. Ankony donoszą o zmniejszaniu się cholery. Na 92 ków cholery zmarło dziś 62 osób.

MOŁDOWOŁOSZA.

Bukareszt, 4 sierpnia. Piszą ztąd do Nat. Ztg: „Na-bojarów, że się pozbędą księcia Kuzy, podniecone zo-iadomościami z Carogrodu, wedle których mocarstwa ńcze mają wkrótce wysłać do Bukaresztu komisarzy, by na miejscu rozpatrzyli kwestyą nie załatwioną jeszcze rów i jurysdykcyi konsularnéj, a zarazem nadać powagę encyi międzynarodowéj, którą książę zdaje się całkiem ażyć. Lubo przez to bynajmniéj jeszcze nie zakwestyo-no władzy ks. Kuzy nad połączonemi księstwami, jednakże to tradycyjną rzeczą w księstwach, iż zawsze, gdy mocar-komisarzy wysełają, katastrofa jakaś się zbliża. Tyle , że obecność komisarzy podałaby rozmaitym niezado-ym stronnictwom pewien punkt oparcia, i że do nich by mogły zażalenia na hospodara, prosząc o opiekę przedsięwziętym przezeń środkom gwałtownym. Pe-aléj, — powiada dziennik niemiecki — że bezwzględne kie postępowanie ks. Kuzy uraziło wszystkie mocar-piekuńcze, nie wyjmując nawet Francyi (?). Ztąd też obok zamiaru poratowania zdrowia, zamierza może podróży załagodzić także osobiście rozdrażnienie po-ych dworów i odwrócić od siebie grożące niebespieczeń-Przy wielkiéj zręczności w dawaniu zaręczeń udało się dobnego już nieraz ks. Kuzie, jak np. przed rokiem po stanu w Carogrodzie; a lubo mocarstwa przekonały dostatecznie, jak mało takim zaręczaniom wierzyć mo-jednakże bardzo księciu na rękę będą trudności, któreby przy nowém obsadzeniu hospodarstwa, ile że ledwoby dziły mocarstwa na powierzenie godności téj księciu za-nemu, ponieważ przez to wpływ jednego z państw stałby o przeważającym w księstwach Naddunajskich. Tru-szémby jeszcze było znaleść krajowego księcia z rodzin skich, za którymby przemawiała jako tako sympatya i zagranicy, a co najmniéj przyszłoby w razie takim do iału księstw. Temu zaś oparłby się stanowczo gabinet ski, uważający unią Mułtan i Wołoszczyzny za swe włą-dzieło a przeto utrzymanie go za sprawę honoru. Wedle niektórych bojarów za których prawdziwość nie można , wszystkie trudności powstać mogące z detronizacyi ks. załatwiłyby się przez zamianowanie dwóch Kaimaka-(namiestników) ze strony Turcyi, których rządy trwałyby wyboru nowego księcia. Wymieniają już nawet nazwi-ych namiestników W. Porty."

Ostatnie wiadomości.

Wedle najnowszych depesz z Wiednia udało się hr. me szczęśliwie załagodzić spór pomiędzy monarchami au-stryackim a pruskim, w skutek czego nastąpi w tych dniach zjazd obydwóch w Salzburgu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 12 sierpnia. Tutejsze, za bramą warszawską położone probostwo św. Jańskie od dawnego bardzo czasu połączone było z probostwem w Pogorzelicy nad Wartą, a to z téj przyczyny, że to niegdyś były dobra kawalerów maltańskich. Proboszcz mieszkał zwykle w Pogorzelicy, trzymając tu tylko wikaryusza. Ponieważ wszakże probostwa oba tak dostatnio są uposażone, iż na każdém proboszcz utrzymać się może, przeto śp. ks. arcybiskup Przyłuski rozłączył je, powierzywszy św. Jańskie ks. Migdalskiemu. Proboszcz nowy, zastawszy grunta przez poprzednika swego wydzierżawione, dom proboszczowski zajęty przez dzierżawcę, wytoczył mu proces, do czego tém bardziéj czuł się zobowiązanym, że kontrakt dzierżawny nie był wedle przepisów prawnych zawarty, choć go władza duchowna, tj. konsystorz arcybiskupi tutejszy potwierdził. W pierwszéj instancyi proboszcz przegrał, w drugiéj zaś uzyskał wyrok dla siebie pomyślny, który i w trzeciéj instancyi potwierdzony został. Ztąd też w zeszłym tygodniu objął zarząd całego probostwa, odkupiwszy od dzierżawcy cały jego inwentarz żywy i martwy.

— Dowiadujemy się, że radzca miejski, p. dr Samter, zatrudnia się obecnie uregulowaniem miejskiego archiwum. Dokumenta znajdujące się tamże, z których najstarszy datuje się z r. 1254, pisane są po większéj części na pergaminie, u którego na sznurku jedwabnym wisi pieczęć w wielkiéj kapsuli blaszanéj, która otworzoną być może. Pisane są najczęściéj po łacinie, mała liczba po polsku i po niemiecku, na wielu znachodzą się podpisy własnoręczne królów polskich, jak Augusta II, Jana III i innych. P. dr Samter dla zapoznania się z najlepszym sposobem uporządkowania podobnego archiwum, bawił kilka tygodni w Berlinie, gdzie zwiedzał archiwum miejskie i państwa. Po uregulowaniu archiwum, nowe otworem stać będzie źródło i to bogate zapewne dla dziejów krajowych.

— P. Lewandowski, obywatel majętny, który prostował niedawno temu w Pos. Ztg wiadomość, jakoby sprzedał dobra swe Obrzycko w Kościańskiém, przecież jak nam donoszą, zdecydował się później inaczéj. Obrzycko przeszło zatém w ręce obce. Natomiast piszą nam z Średzkiego, że w tych dniach przeszły dobra Źrenice, Mączniki i Ulejno z rąk księcia Aleksandra Czartoryskiego na własność pana Włodzimierza Wolniewicza z Dębicza.

— Po księciach Sapiehach pozostało w Koźminie na wpół zrujnowane zamczysko, które ostatecznie zupełnym groziło upadkiem. Rząd nareszcie przed kilku laty zajął się restauracyą zamku, zamierzając w nim umieścić protestanckie seminaryum nauczycielskie. Obecnie restauracya jest na ukończeniu, a seminaryum, które w zamku ma być pomieszczone, podobno około 15 września rb. będzie otworzone. Tymczasem, jak donosi Ost d. Ztg, otworzenie nowego seminaryum stało się wątpliwém, a według obiegających w okolicy wieści mają w zamku urządzić koszary, według innych umieścić władze administracyjne i sądowe; inni zaś twierdzą, że rząd zamyśla przeznaczyć gmach na instytut obłąkanych. Zdaniem korespondenta urządzenie w zamku koźmińskim instytutu dla chorych byłoby nietylko nader dogodne dla okolicznych powiatów nietylko Księstwa ale i Szląska, a miastu przyniosłoby daleko więcéj korzyści materyalnych, niż seminaryum.

m **Srem,** 9 sierpnia. W poniedziałek dnia 7 b. m. odbyła się w tutejszym sądzie powiatowym publiczna licytacya wystawionéj na sprzedaż wsi rycerskiéj Gaj, odległéj mileczkę od Śremu, a będącéj dotąd własnością p. Nepomucena Kęszyckiego. Wieś ta, obejmująca 1848 mórg areału, pomiędzy któremi znajduje się 180 mórg ślicznych łąk i 480 mórg lasu i zagajeń, była oszacowaną na 58,205 tal. Licytantów stanęło czterech, t. j. Gols Caro z Poznania i Goltmann ze Śremu, i pp. Mateusz Skrzydlewski i mecenas Karpiński ze Śremu jako pełnomocnik pani Flory Kęszuckiéj z Błociszewa. Licytacya zaczęła się 38,900 tal. i po ustąpieniu trzech licytantów przybito majętność mecenasowi Karpińskiemu, licytującemu w imieniu p. Flory Kęszyckiéj, za 76,501 tal.

Tegoż samego dnia rozpoczęła się nauka w tutejszém progimnazyum pięcioklasowém po upłynieniu miesięcznych wakacyi wielkich. Władze miejskie odebrały również w tych dniach urzędową wiadomość o uchwale, zapadłéj w ministeryum oświecenia, że tutejszy zakład progimnazyalny na ś. Michał b. r. wyniesiony zostanie do rzędu zupełnych gimnazyów.

Od zeszłéj soboty z małemi przerwami pada u nas ciągle deszcz, już to łagodniejszy, już téż gwałtowniejszy. W skutek tego temperatura jest mocno oziębiona, wynosząc zaledwo 13° Réaumura. Tak niestałemu powietrzu przypisać téż należy wydarzające się w mieście naszym przypadki choleryny, które jednakże dotąd nie mają cechy niebespiecznéj. Padające deszcze nie dozwoliły téż w kilku miejscach naszego powiatu sprzątnąć wszystkiego grochu i pszenicy, które wskutek tego porastać zaczynają.

— **Browary w Anglii.** W dniu 10 października 1864 r. liczba browarów w W. Brytanii i Irlandyi doszła do 2508; — dwa z nich spotrzebowały przeszło 181,250 hektolitrów słodu (hektolitr znaczy 25 garncy), a za pozwolenie wyrabiania piwa, opłaciły razem około 375,000 franków.

W ciągu ubiegłego roku przygotowano w królestwach połączonych 48,544,000 wiader piwa, od czego skarb pobrał opłaty 6,582,362 funt. szterl.

Wywóz piwa angielskiego w peryodzie od 1 października 1863 do tegoż dnia 1864 r. wynosił 772,333 hektolitrów, w wartości około 43,500,000 fr., z któréj to cyfry, do saméj Francyi wywieziono 15,167 hektolitrów, mających wartości 697,500 fr.

W końcu września roku zeszłego w Wielkiéj Brytanii liczono 93,751 handli, posiadających konsensa na cząstkową sprzedaż trunków.

— * Bresl. Ztg donosi, że w dniu 10 bm. o godzinie 6 rano **zarwała** się w Wrocławiu świeżo wystawiona **kamienica** pod nr. 16a przy Scheitnigerstrasse, przy czém kilka osób zginęło. Dom wspomniony miał 6 okien szerokości i 5 pięter wysokości. Gdy w dniu rzeczonym zajmowano się przygotowaniem wiązania, usunęła się ściana frontowa, za nią ściany boczne i cała budowa runęła w gruzach. Zginęło 12 robotników. Przyczyną zarwania był podobno poczęści lichy materyał budowlowy, częścią też grunt deszczem rozmiękły, skutkiem czego ściana frontowa dniem wprzódy już się usuwać zaczęła.

— * W dniu 2 bm. o godzinie 7 wieczorem uniósł się w Cremorne Gardens w Londynie **nowy balon**, wynalazku p. Delamare, nazwany „L'Esperance", który podobno zupełnie na wzór okrętu napowietrznego w najrozmaitszych kierunkach stósownie do woli sternika unosi się w obłokach. Wzniósłszy się jaknajpomyślniéj, postępował przez pewien przeciąg czasu z wiatrem w kierunku południowo-wschodnim od miasta Londynu Podczas kiedy publiczność wątpić poczynała o jego sile opierania się prądowi wiatrów, zaczęły śmigi i wiosła pracować, balon zwrócił się pod wiatr i udał się w kierunku ponad Battersea-Park, gdzie atoli tak nagle zaczął spadać, że się obawiać zaczęto smutnego wydadku. W téj chwili podniósł się w biegu majestatycznym do znacznéj wysokości, udając się w kierunku południowym w pobliże London-Bridge, gdzie zmieniwszy powtórnie bieg, przez rzekę do Surrey się udał, ponad pałacem kryształowym podążył i następnie jaknajszczęśliwiéj na ziemi osiadł. Po tak pomyślnym wypadku odbytéj przez pana Delamare próby spodziewaćby się należało, że dowolne kierowanie balonem odtąd zupełnie będzie w mocy ludzkiéj. Rzeczony żeglarz napowietrzny zamyślał odbyć w dniu 7 bm. drugą podróż.

Wiadomości literackie.

— Wyszedł z druku **Ziemianina** nr. 32 i zawiera: O hodowli i pielęgnowaniu owiec na mięso. C. — List rolnika polskiego z zagranicy. — Cecidomyia tritici. — Kilka słów o zgorzeliznie śledziony. Towarzystwa rolnicze: Sprawozdanie z walnego zgromadzenia Towarzystwa rolniczego inowrocławskiego z d. 9 czerwca 1865 r. Rozmaitości: Warunki hodowania bydła pod względem gospodarstwa społecznego. — Nowa mierzwa. — Nowy pokost do pociągania schodów, facyat itd.

Przybyli do Poznania dnia 12 sierpnia.

BAZAR. Właśc. dóbr Szółdrzyński z familią z Lubasza, Rutkowski z Król. Polskiego.
HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Grabski z Targownicy, panna Regus z Nowejwsi.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Właśc. dóbr Rozdrzyński z żoną z Ostrowa, Schmidt z Charzewa.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Właśc. dóbr Mukułowscy z Kotlina, hr. Skórzewski z familią z Czerniejewa, Potworowski z Kosowa, hr. Grabowski i hr. Grabowska z Grylewa, hr. Grabowski z córką z Radownicy, hr. Tyszkiewicz z Grylewa, hr. Łącki z familią z Posadowa, hr. Mielżyńska z Iwna, Wilkoński z Palędzia, hr. Skórzewska z Jeziorek, kapital. hr. Kleist i Wenoge z Poczdamu.
POD CZARNYM ORŁEM. Właśc. dóbr Daleszyński z Domasławek, asesor Winkler z Berlina.
HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Agent jen. Thiel z Wrocławia, bar. Knorr z Gutowa.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 12 sierpnia.

Żyto: trzyma się, na sier. i sier-wrześ. 37⅝, wrze-paź. (jesień) 38, paźd-list. 38¾, list-gru. 39⅓, na odstawę wiosenną 41⅓ tal. pł. Okowita: bez obrotu, na sier. 13⁵/₁₂, wrześ. 13⁵/₁₂, paźd. 13⁵/₁₂, list. 13¼, gru. 13¼, sty. 13¼ tal. pł.

Berlin, 11 sierpnia. Pszenica: 100 funt. w miejscu 46—64 tal. płac. wedle jakości. Żyto: 79—80—81 funt. w miejscu 43½, na sierp. i sier-wrześ. 43¼—43—¼, wrześ-paźd. 44—43¾, paź-list. 45⅜—45—¼, list-gru. 46—45¾, na odstawę wios. 47½—47—⅜, maj-czer. 47½—¼ tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. 28—33 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 23—28 pł., na sierp. 25 nom., wrześ-paźd. 24⅞—¾, paźd-list. 24¾—½—⅝, list-gru. 25⅝ pł., gru-sty. i sty-luty 25 nom., na odstawę wios. 25 tal. pł. Groch: 2250 funt. do gotowania w miejscu 50—54 tal. pł. Oléj rzepiowy 100 funt. bez beczki w miejscu 13¹¹/₁₂, na sierp. i sier-wrześ. 13⅝ żąd., wrześ-paźd. 13⅝—¹⁹/₂₄, paź-list. 1¹³/₂₄—¹¹/₁₂, list-gru. 14, kw-maj 14½—14 tal. pł. Oléj lniany: 100 funt. bez beczki 12¼ tal. pł. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 14⅔—¹³/₂₄, na sierp. i sierp-wrześ. 14⅙—⅛, wrześ-paźd. 14¼—⅙—¹/₂₄, paźd-list. i list-gru. 14⅓—¼, kw-maj 14¹⁹/₂₄—¹⁷/₂₄—¾, maj-czerw. 15⅛—¹/₂₄ tal. pł. Wypowiedziano: 3000 cent. żyta po 43⅛ tal., 30,000 kwart okowity po 14⅛ tal. i 1200 cent. owsa po 25 tal.

Wrocław, 11 sierpnia. Na targu:

	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	67—69	64	59—62	za wzeral
żółta	65—67	63	58 61	
Żyto	52—53	51	49—50	
Jęczmień	36—38	35	32—34	
Owies	27—28	26	— 25	
Groch	63—66	60	54—56	

Rzep: 268—256—248 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepak zimowy: 253—243—239 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepak latowy: 210—205—200 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Żyto: niżéj, kończy wyżéj, wypow. 2000 cent, 2000 funt. na sierp. i sierp-wrześ. 38¾, wrześ-paźd. 39¼, paźd-list. 40¼, list-gru. 41 pł., gru-sty. 41½ żąd., kw-maj 42¾—½—43 tal. pł. Pszenica: na sierp. 53 tal. żąd. Jęczmień: na sier. 34½ tal. żąd. Rzep: na sierp. 122 tal. żąd. Oléj rzepiowy: lepiéj, w miejscu 14, na sierp. i sierp-wrześ 14 żąd., wrześ-paź. 14 pł., paź-list. 14¼, list-gru. 14⅓, gru-sty. 14½ żąd., kw-maj 14¼ tal. pł. Okowita: cicho, w miejscu 14¹/₁₂, na sier. i sier-wrześ. 13¹¹/₁₂, wrześ-paźd. 13⅞, paź-list. 13⅔, list-gru. 13¹/₁₂, kw-maj 13¹¹/₁₂ tal. pł.

Szczecin, 11 sierpnia. Na giełdzie: Pszenica: niżéj, kończy nieco lepiéj, 85 funt. żółta w miejscu 54—61, 83—85 funt. żółta na sier-wrześ. 60, wrześ-paźd 60¾—½—¼, paźd-list. 61—60¾, na odstawę wios. 63¼—½ tal pł. Żyto: ceny ustępujące, kończy nieco lepiéj, 2000 funt w miejscu stare 43—44, na sierp-wrześ. 42½—⅝, wrześ-paź. 43½—⅛—¼, paź-list. 44—43¾—⅝—½—⅜, na odstawę wios. 46½—¼ tal. płac. Jęczmień: 70 funt. nowy march. w miejscu 35½—36 pł., na odstawę wios. szląski 34¼ tal. żąd. Owies: 47—50 funt. na odstawę wios. 26 tal. pł. Groch: na paszę na odstawę wios. 44 tal. pł. Rzep zimowy: w miejscu 88—38, na wrześ-paź. 102½ tal. pł. Oléj rzepiowy: cicho, w miejscu 13⅔, na sier. 13½, wrzepaź. 13¹/₁₂, paźd-list. 13⅔ żąd., kw-maj 14 tal. pł. Okowita: słabo, w miejscu bez beczki 14⁵/₁₂ pł., na sierp-wrześ. 14 żąd., wrześ-paźd. 14, paźd-list. 13¹¹/₁₂, na odstawę wios. 14⁵/₁₂ tal. pł.

Za duszę śp. drogiéj żony mojéj odprawi się w rocznicę śmierci dnia 30 bm. nabożeństwo żałobne kościele w Długiéj Goślinie, na krewnych i znajomych zapra-Nepomucen Tafelski. (3871)

Obwieszczenie.

konkursie nad majątkiem kupca **Ka-Kalmanna** w Pleszewie ustanowiono drugi termin do zameldowania

do dnia 31 sierpnia 1865 włącznie,

sprawdzenia pretensyi w owym zameldowanych termin

na 22 września 1865 przed południem o godzinie 10

przed podpisanym komisarzem konkursu w lokalu naszym sądowym w Pleszewie.

Wzywają się ci wierzyciele, którzy swe pretensye w przeciągu powyżéj oznaczonego czasu zameldują, aby się w wyznaczonym terminie stawili.

Ci, którzy się na piśmie zgłoszą, winni dołączyć odpis podania i anneksów.

W terminie tym odbędzie się czynność do wyboru stałego zarządzcy.

Wierzysiele, którzy w naszym obwodzie urzędowym nie mieszkają, winni do akt zgłaszając się z swemi pretensyami, podać na zastępcę osobę w miejscu zamieszkałą lub z zamiejscowych taką, któréj służy prawo urzędowania u nas.

Dla tych, którzy nie mają znajomości, przedstawiamy na obrońców Rydenburga i le Viseur: radzców sprawiedliwości i Boelmann i Broeckere: obrońców prawa.

Pleszew, dnia 21 lipca 1865.

Król. Sąd powiatowy, Wydział I.
Komisarz konkursu.
Buttmann. (3955).

Zamiejscowym swym paoyentom donoszę niniejszém, że w dniu dzisiejszym wyjeżdżam na 8—10 dni. O powrocie swoim doniesie ozasu swego

(3965). **Dr. Wurm.**

Miło mi jest wyrazić jeszcze świeże mi przysłane dobra i folwarki do wskazania kupującym.

Wieś szlachecka ma areału 1900, w tém łąk 157, boru 335 m., z zaliczką 25,000. Wieś szlachecka 2120 m., łąk 400 m., zaliczka 40,000. Kujawska ziemia, do szosy i kolei blisko. Wieś szlachecka 1160 m., łąk 108 m., zaliczka 15,000. Wieś szlachecka i folwark ma areału 1810, w tém boru dębowego 300 m., łąk 120 m., zaliczka 40,000. Wieś szlachecka ma areału 1300 m., łąk 60 m. i zaliczka 15,000. Wieś i folwark 1400 m., boru 40 m., łąk 100 m. Cegielnia jest w tém. Zaliczka 15—20.000. Wioska przy szosie, ma dobre budynki i inwentarze, ma areału 732 m, zaliczka 10,000. Wioska dobrze urządzona, ma 600 mórg, łąk 64 m., zaliczka 15 do 20,000. Folwark 404 m., łąk 40 m, boru 40 m., zaliczka 600. Folwark 503 m., łąk 21 m., zaliczka 10,000. Folwark ma areału 551 m., łąk 30 m., zaliczka 10,000. Folwark, saméj pszennéj ziemi, ma areału 410. Budynki dobre, inwentarze dobre, zaliczka 8, 9 do 10,000. Dobra z folwarkiem 3100 m. areału przytém boru 320 m, łąk 260 m., zaliczka 100,000. Wieś szlachecka ma areału 1459 mórg, boru 112 m., łąk 210. Zaliczka 25,000. Reflektantów zgłosiło się już siedmiu do kupna. Natychmiast wskazałem żądania kupującym. (3960)

Poznań, Za Bramką pod Nr. 10a.

Stanisław Rejer,
agent dóbr itd.

Akademik szuka miejsca za **domowego nauczyciela** od 15 sierpnia do 15 października. Listy fr. Lit. **W. G. poste restante w Gniewkowie.** (3943)

Pomieszkanie, położone na III piętrze i obejmujące 6 pokoi, krużganek i przyległości, jest od 1 października rb. do wynajęcia przy **ul. Ogrodowéj Nr. 13.** (3957)

Księgarnia i antykwarnia **J. Lissnera w Poznaniu** sprzedaje poniżéj wymienione dobre dzieła po zniżonych, bardzo niskich cenach.

Krasiński, Zyg. Poezye 3 tomy. Kompletne wydanie. 2 tal. 20 sgr.
Czaykowski. Wernyhora. 25 sgr.
— Kirdżali. 25 sgr.
— Powieści kozackie i gawędy. 25 sgr.
— Owruczanin. 25 sgr.
— Stefan Czarniecki. 25 sgr.
— Hetman Ukrainy. 25 sgr.
— Koszowata i Ukrainki. 25 sgr.
— Dziwne życia Polaków. 25 sgr.
Garczyński, St. Poezye. 25 sgr.
Gordon. Kaukaz czyli ostatnie dni Szamyla. 25 sgr.
Szyller. Dzieła dramatyczne. 4 tomy. Zam. 6 tal. za 2 tal.
Woronicz, Dzieła poetyczne. 3 tomy. 2 tal.
Skarga, P., Kazania. 6 tomów. 4 tal.
Słowacki, J., Pisma. **Najnowsze kompletne wydanie.** 4 tomy, 3 tal. 10 sgr.
Pol. Pieśni Janusza. 3 tomy. 3 tal. 10 sgr.
Mickiewicz Ad. Pisma. 5 tomów. Najnowsze kompletne wydanie. 5 tal.
— Dziady. Zam. 1 tal. 10 sgr. za 20 sgr.
Minasowicz, Twory, 4 tomy. Zam. 8 tal. za 2 tal. 20 sgr.
Bandtkie. Historya drukarń w Królestwie Polskiém i w W. Ks. Litewskiém, 3 tomy. Zam. 3 tal. za 1 tal. 20 sgr.
Pol W. Obrazy z życia i podróży. Zam. 1 tal. za 15 sgr.
Witowski. Geologia. Zam. 1½ tal. za 1 tal.
Juszyński. Dykcyonarz poetów polskich, 2 tomy. 2 tal.
Kosiński. Powiastki i opowiadania żołnierskie, 3 tomy. Zam. 4½ tal. za 1½ tal.
Z psalmu psalmy. Zam. 15 sgr. za 7½ sgr.
Siemieński. Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta. 1862. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 1 tal.
Linde. Słownik języka polskiego. 6 tomów za 15 tal.
Biblioteka malownicza najzabawniejszych powieści dla dzieci z drzeworytami. 5 tom. Zam. 5 tal. za 2 tal.
Budzyński. Lechia w IX wieku. 2 tomy. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 20 sgr.
Biała kniehini. 2 tomy. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 20 sgr.
Maksymilian arcyksiążę austryacki, obrany król polski. 3 tomy. Zam. 2 tal. za 25 sgr.
Kraszewski. Maleparta. Powieść historyczna, 4 tomy. Zam. 4 tal. za 1 tal. 20 sgr.
— System Trentowskiego. Zam. 1½ tal. za 15 sgr.
— O Algieryi. 2 tomy. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 25 sgr.
Chołoniewski. Pisma pośmiertne. 2 tomy. Zam. 3 tal. za 1 tal.
Hoffmanowa z Tańskich. Święte niewiasty. 2 tomy. Zam. 3 tal. za 1 tal.
— Wspomnienia z podróży w obce kraje. Z drzeworyt. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 20 sgr.
Plater. Opisanie historyczno-statystyczne W. Ks. Poznańskiego. Zam. 3 tal. za 1 tal. 15 sgr.
Potocki. Rękopis znaleziony w Saragosie. Romans. 6 tom. Zam. 6 tal. za 2 tal.
Mochnacki. Powstanie narodu polskiego. 4 tomy. Zam. 6 tal. za 2 tal. 20 sgr.
Albertrandy. Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego. Zam. 2 tal 15 sgr. za 1 tal. 5 sgr.
Otwinowski. Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II. Zam. 2 tal. za 15 sgr.
Grabowski. Skarbniczka naszéj archeologii. Zam. 4½ tal za 1½ tal.
Jaraczewska. Powieści narodowe. 4 tomy. Zam. 5 tal. za 1 tal. 20 sgr.
Kozłowski. Amalia. 2 tomy. Zam. 2 tal. za 20 sgr.
Wierzbowski. Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszłych od r. 1634—1689 Zam. 1½ tal. za 17½ sgr.
Dycalp. Doktor Panteusz w przemianach. Zam. 1 tal. za 10 sgr.
Do matek polskich słów kilka, przez autorkę Pierścionki Babuni. Zam. 1½ tal. za 15 sgr.
Witwicki. Listy z zagranicy. Zam. 24 sgr. za 10 sgr.
Pamiętnik oryginała p. Narc. Olizara. 2 tomy. Zam. 3 tal. za 25 sg.
Halm. Szermierz z Rawenny. Zam. 1 tal. za 10 sgr.
Czaykowski. Z Ukrainy list. Zam 15 sgr. za 7½ sgr.
Bluszcze. Poezye p. młodą Polkę. Zam. 1 tal. za 10 sgr.
Goozałkowski. Wspomnienia lat ubiegłych, 2 tomy. Z ryc. Zam. 3⅓ tal. za 1 tal. 15 sgr.
Niemcewicz. Lejbe i Siora. 2 tomy. Za 25 sgr.
Wszystkie dzieła zupełnie są **nowe i kompletne.**

(3956) **J. Lissner, w Poznaniu.**

Dobra **Połajewo i Rudzk Mały** na granicy Księstwa Poznańskiego, mila od komory Piotrków Żydowski, są do sprzedania. Takowe obejmują 77 włók dominialnéj własności, 12 włók jeziora i gorzelnią. Rentów weźmie się 80,000. Cena za włókę 8500 złp. Gotówki potrzeba 350,000 złp.
(3948)

Przy Lipowéj ulicy No. 1 na drugiém piętrze, są **2 eleganckie pokoje** do wynajęcia.

Vient de paraitre
Catalogue du cabinet de lecture française.

Ce catalogue se distribue gratuitement à tous qui en feront la demande par des lettres affranchies.

Józef Jolowicz,
(3967). Stary Rynek 74.

Nową wielką przesyłkę ulubionych
pragskich butów odebrał, a nadto poleca swój skład wyborowych deszczochronów, lasek, cygarówek itd. [3961]
A. Apolant, przy ul. Wodnéj 6.

Pasy do machin parowych i agronomicznych rozmaitéj szerokości, tak pojedyńcze jako i dubeltowe, zawsze są w zapasie u siodlarza
J. Jasińskiego,
(3952). ul. Wrocławska 20.

Guttentag i Sp.,
jubilerowie w Wrocławiu,
(3719) Riemerzeile 9,
kupują dla **Paryża i Londynu brylanty, dyamenty, perły i starożytne kosztowności,** za co płacą **najwyższe ceny.**

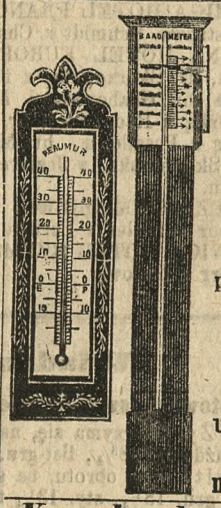

Barometry,
Ciepłomierze,
Alkoholometry,
Dalekowidze,
Drobnowidze,
Lupy,
Szkła teatralne,
Lornety,
Pinze nez,
Lustra wklęsłe,
Okulary,
Pince nez,
Wagi do ważenia żyta,
Przybory rysunkowe,
Wagi do ważenia wody,
Kompasy,
Przyrządy do tuszowania oóz,
Stereoskopy z przepysznemi widokami i
Wszelkiego rodzaju probierze płynów itd.

polecają w największym wyborze i po cenach najniższych

Bracia Pohl, optycy

w Wrocławiu ul. Świdnicka No. 38. **w Poznaniu** ul. Wilhelmowska No. 9

Zamówienia zamiejscowe wykonywa się natychmiast. Opakowanie bezpłatnie. (3925)

Ku odzyskaniu piękności i młodości — na całéj kuli ziemskiéj wziętość mająca
Eau de Lys de Lohse, mleko liliowe.

Zbadany przez król. pruski rejencyjny wydział lekarski, doświadczony i uznany przez wszystkich sławnych lekarzy, wydziały lekarskie, damy i mężczyzn jako jedyny i pewny środek upiększający, nadający każdéj skórze pierwotną i młodocianą świeżość, twarzy, szyi, barkom, ramionom i rękom niebawem najpiękniejszą białość, czystość, przezroczystość, gładkość, miękość i giętkość, chłodzi, odświeża i odmładza skórę, oddala niezawodnie i pod poręczeniem wszelkie nieczystości skórne, jako to: **piegi, znamiona pozostałe po ukąszeniu owadu, liszaje, krosteczki, ogorzałość słoneczną, ospowatość, żółte plamy, fałdy na twarzy, plamy wątrobowe, — węgry, — czerwoność, — czerwoność nosa, — pryszczele gorączkowe, — gorączkę i palenie.**

Flakonik po 1 tal. 5 sgr., pół flakonika 17½ sgr.
W obwodzie W. Ks. Poznańskiego jedynie tylko nabyć można w **Poznaniu** u
Desfossé, successeur de Montygny,
ulica Wilhelmowska No. 24.
Płatne zamówienia zamiejscowe wykonywa się jaknajpunktualniéj za przedpłatą lub też zaliczką pocztową i bezpłatném opakowaniem. (3870)

Za bramą Wildecką są 2 pokoje do wynajęcia. (3958).

Francuskie pomadki

co tylko odebrała i poleca równocześnie i swego wyrobu zawsze świeże cukry i karmelki **oukiernia**
Antoniego Pfitznera,
(3968) przy Starym Rynku.

Wody
mineralne naturalne

tegorocznego świeżego czerpania, **Kissinger-Rakoozy, Marienbad-Kreuz, Eger Franz i Salz, Ems, Karlsbad Mühl i Sohloss ltd.,** także **sole melasowe** do kąpieli, jako też **Extrakt** z iglic świerkowych, poleca
J. Jagielski,
(3548) aptekarz.

La Patria!

Prócz ulubionych cygarów
pod No. 11,
które Szanowną Publiczność dla ich dobroci bardzo zadowolniły, odznacza się także cygaro
La Patria
przedewszystkiém dobrą robotą i paleniem, jako też miłym zapachem tytuniowym, ofiarując tysiąc po 15 tal.
J. K. Wolfram,
(3802) Chwaliszewo No. 4.

W Żernikach pod Kurnikiem jest do sprzedania żyto do siewu: Krzyca **Correns** i żyto podwójne hiszpańskie z siewu oryginalnego przeszłorocznego, szefel po 10 srg. nad najwyższą cenę targową poznańską.
Prosi się o rychłe zamówienie. (3819)

Prawdziwe żyto proboszczowskie do siewu w plombowanych miechach oryginalnych,
guano peruańskie prawdziwe ze składu rządu peruańskiego i
świeże zielone kuchy rzepiowe poleca jak najtaniéj
Manasse Werner,
(3966). Wielkie Garbary 17.

Prawdziwy ang. porter,
Prawdz. ang. Ale,
Sér szwajcarski prima,
Sér holenderski prima,
Najwyborniejszą świeżą oliwę do potraw,
Najlepszy ocet winny Bordeaux,
Prawdziwe śledzie holenderskie,
polecają skutkiem zniżonego cła wchodowego po cenach znacznie zniżonych
(3914) **Bracia Andersch.**

Świece stearynowe i parafinowe paczka po 5 sgr. biorącym zaś 10 paczek po 4¾ sgr. tudzież **szczecińskie twarde białe mydło** 8 funtów za 1 tal. poleca
Izydor Busch.
(3892). plac Sapieżyński 1.

Na ból zębów.

Ku **natychmiastowemu uśmierzeniu** jego jest **F. Sohotta** nowo wynaleziony **„Extract Radix"** jako środek najpewniejszy polecenia godnym.
Nabyć go można u
J. Bendixa,
(2025) Rynek 86.

Aukcya koni.

W środę, dnia 16 bm. o godzinie 12 w południe sprzedawać będę drogą licytacyi publicznéj gotówką najwięcéj dającemu, **na placu Działowym:**
parę młodych silnych koni rasy litewskiéj, **uprząż i wóz.**
Rychlewski,
(3969). królewski komisarz aukcyjny.

Wielka aukcya jałowic i byczków oldenburgskiéj,

Na rachunek pp. **Aohgelis** i Dr. w **Oldenburgu** sprzedawać będę drogą licytacyi publicznéj gotówką najwięcéj dającemu, we **wtorek,** dnia 15 **września** przed południem od godziny 10 w **Wrocławiu** w **hotelu Galischen** złotym lwem
około 30 jałowic na leniu będących, tudzież **czki rasy wyborowéj, wadzonych wprost z ki**
Guido Saul,
(3866) komisarz aukcyjny.

Panów obywateli pozwalam sobie szem uwiadomić, iż z dniem dzi rozpoczynam **sprzedaż trykó** rodowéj owczarni mojéj, którą od kunastu kieruje dyrektor owczarni Engelmann. Owczarnia moja bier czątek z Nischwitz i Mödentin i o się przedewszystkiem przy piękn słych figurach wielką delikatnością tością włosu. Nadmieniam, iż tylk letnie tryki sprzedaję, mogące by do reprodukcyi użyte. Ceny są odpowiednie.
Panigródz koło Kcyni.
M. Bertra

Aukcya bydła do chow

Postanowiłem sprzedać drogą cyi tutejsze bydło rogate krwi pełn thorn i owce Southdowu, wyjąwszy ilość sztuk zatrzymanych dla w użycia,
we wtorek, 26 września r. przed południem o godz. 11.
Na sprzedaż przeznacza się mi céj:
50 baranów Southdown zdat chowu,
60 młodych baranów, mają 8 miesięcy,
100 maciorek Southdown,
50 maciorek młodych, mają 8 miesięcy,
8—10 stadników Shorthorn ro wieku,
6— 8 krów Shorthorn częścią częścią cielnych,
10—12 jałowic Shorthorn i ciel żeńskiéj, tudzież pewną sztuk krwi połowicznéj, dzących od bardzo dobr jek po stadniku Shorthor
Przed rozpoczętą aukcyą nie u się żadnéj z rzeczonych sztuk, k czawszy od ceny minimalnéj za ka wyżką bez kupna odwrotnego sprzed będą.
Od dnia 10 sierpnia rozsyła się danie szczegółowe wykazy.
Drehsa koło Pmmritz, nad kole zdeńsko-zgorzelicką, w lipcu 1865.
(3865). **Magn**

W poniedziałek, dnia 14 t. m. stanie pociągiem rannym **wielki** transport **krów i cieląt z łęgu noteckiego,** telu Keilera na sprzedaż.
W. Hamann.
(3959) handlerz bydła.

W wtorek, d. 15 bm. przywiozę znowu pociągiem poobiednim **wielki** transport **krów z cielętami** z **noteckiego** i stanę w hotelu Ke „zum engl. Hof." **J. Klakow**
(3984) handlerz by

Ogród ludowy.

W sobotę („Der Satan in Wien") dzielę i poniedziałek o godzinie 6
KONCERT.
Radec
(3963)

Wielki Skład mebli, luster i wyrobów wyścielanych Wielki

Wielkie Garbary No. 52.

stolarza
B. Neugebauera w Poznaniu

Wielkie Garbary No. 52.

zaopatrzony jaknajdokładniéj, poleca się po cenach najbardziéj umiarkowanych i pod poręczeniem. (3962)

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 11 sierpnia.

Papiery pruskie.	%	żądano	płac.
Pożycz. dobrow.	4½	100¼	—
— rząd. 1859	5	—	105¼
— 50, 52 konw.	4	—	97¾
— 54, 55, 57,	4½	—	100¼
— 1856	4½	—	100¼
— prem. 1855	3½	—	123¼
Obligi dług. skarb.	3½	—	90½
— Marchijs	3½	—	88¼
Listy zast. March.	3½	—	87
— Prus Wsch.	3½	—	83¼
— — — ...	4	—	92
— Pomor.	3½	85½	—
— —	4	—	97¾
— W.Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe.	3½	—	—
— — — (nowe.	4	94½	—
— Szląskie	3½	90⅜	—
— Saskie	4	96½	—
— Prus Zach.	3½	—	82¼
— — —	4	—	92
— rent. March.	4	—	96¼
— Pomor.	4	—	96¼
— W. Ks. Pozn.	4	—	95
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	95¾
— Nadreńskie	4	97¾	
— Saskie	4	97½	—
— Szląskie	4	—	98½
Papiery zagranicz.			
Austr. metall.	5	—	63½
— Poż. narod.	5	—	68⅜
Austr. Obl. 250 fl.	5	—	77½
Rosy. 5 poży. Stiegl	4	75	—
— 6 —	5		91⅞
Rosy. poż. angiel.	5	—	91¾
Polsk. obligi skarb.	4	—	71¾
— Cert. A. 300 zł.	5	—	92¼
— Lis. z. n. wR.S.	4	—	72¼
— Ob. cztk. 500 z.	4	—	91⅜
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113¾
Lujdory	—	—	111½
Złota. funt. cel.	—	—	466½
Srebra — dito	—	—	29 11/30
Saskie bil. kas	—	—	99⅛
Niem. banku	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. bankn	—	—	92⅝
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw.	5	—	89⅛
Berlin-Anhalt	4	—	203¼
Berlin-Hamb.	4	148	—
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	214
Berl.-Szczecin.	4	—	128
Wrocł.-Freib.	4	—	141¼
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	87½	—
Koźlo-Bogumin	4½	—	54¼
— pierwot.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	97	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	84½	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	71⅛
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	170½
— Litt. B.	3½	—	153
Opol-Tarnowic.	4	—	75¾
Starogr.-Pozn.	3½	—	94¼
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	130	—
Berl. Tow. hand.	4	—	109¾
Gdański bank pryw.	4	114	—
Dysk. Udział kom.	4	—	100
Gota bank. pryw.	4	—	102
Hanow. dito	4	—	95
Królew. dito	4	112½	—
Lipsk. Stow. kred.	4	84½	—
Magd. bank. pryw.	4	103	—
Pomor. bank rycer.	4	—	99¼
Pozn. bank. prow.	4	—	101
Prusk. udz. bank.	4½	—	148
Szląsk. Stow. bank.	4	—	112⅓
Akcye przemysłowe			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	120
Minerwy Szląskiéj.	5	32⅛	—
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	99⅛	—
—	4½	—	—
Berl.-Hamb.	4	—	99
Berl.-Hamb. II. Em.	4	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	95	—
— Litt. B.	4	—	—
— Litt. C.	4	—	93¾
Berl.-Szczecin	4½	—	—
— II. Em.	4	93	—
Koźlo-Bogumin	4	—	88⅛
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	96⅜
— konwen.	4	—	96⅜
— — III. ser.	4	—	93¾
— — IV. ser.	4½	100¾	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.	3½	—	—
— Lit. C.	4	—	95¼
— Lit. D.	4	—	95½
— Lit. E.	3½	—	83
— Lit. F.	4½	—	100¾
Starogr.-Pozn.	4	—	92
— II. Em.	4½	—	99½

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 11 sierpnia.

Papiery i pieniądze.			
Dukaty	—	—	95¾
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110¾
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	92 1/12
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3½	—	—
Pozn. lis. zast. nowe.	4	—	94¼
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	95¾	—
Szląskie list. Zast.	3½	90 12	—
— listy zast. A.	4	—	99⅛
— nowe	4	99½	—
— Lit. B.	4	—	100¼
— Lit. C.	4	99¼	—
— Listy Rent.	4	98	—
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	72⅛
— nowéj Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. nar.	5	—	68 12
Minerwy akcye	4	-	32⅛
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	—	140½
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	95⅜	—
—	4½	101	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	3½	—	169½
— Lit. B.	3½	—	152
— obl. z pr. pierw.	4	95⅜	—
— .....Lit. D.	3½	—	—
— .....Lit. E.	3½	—	82¾
Opol. Tarn.	4	76	—
Koźlo-Bogumin	4	—	54½
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—

Listy zast. gal. now. z kup. w. austr.	—	69	75
Listy zast. gal. star. kup. w mon. kr.	—	73	25

KURS STOW. KUP. W POZN.
dnia 12 sierpnia.

Pozn. List. Zast.	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	—	—
Pozn. list. Rent.	4	—	—
— akc. bank. prow.	—	—	—
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow.	5	—	—
— obl. mel. Obry.	5	—	—
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miej. II. Em.	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3½	—	—
— poży. skarb.	4	—	—
— dobr. poży.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3½	—	—
Sz. list. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż.	—	—	—
— obl. z pr. pier. E.	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	—
Zagraniczne bank.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca **Teodor Zyohliński** w Poznaniu. — **Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.**